

OGÓLNY PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

NIEDZIELE:

9⁰⁰ Godzinki (możliwość przystąpienia do spowiedzi) i Różaniec

10⁰⁰ Uroczysta Msza św.

SOBOTY (oprócz pierwszej w miesiącu):

17³⁰ Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

18⁰⁰ Msza św.

PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA:

17³⁰ Różaniec (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

18⁰⁰ Msza św.

19⁰⁰ Nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa

PIERWSZE SOBOTY MIESIĄCA:

18⁰⁰ Msza św. ku czci Niepokalanego Serca NMP

19³⁰ Czuwanie do godziny 24⁰⁰

(możliwość przystąpienia do spowiedzi)

OGŁOSZENIA DODATKOWE

STRONA INTERNETOWA BRACHTWA W POLSCE

<http://www.piusx.org.pl/>

STRONA INTERNETOWA WYDAWNICTWA TE DEUM

<http://www.tedeum.pl>

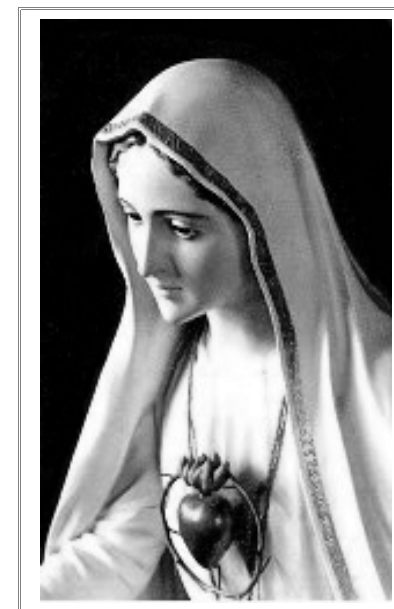
„Patrz więc, duszo pobożna, i zatrzymaj to wszystko w głębi swego serca. Gdy nadejdzie czas udręki, zachowaj spokój, bądź mężna. Nie trwóż się, nie trać nadziei, gdy stracisz to, co najbardziej kochasz, albo gdy ci odmówią tego, czego w swym przekonaniu najbardziej potrzebujesz. Umiłowani przyjaciele Jezusa poddawani są często najcięższym próbom. Bo jeśli Bóg nie oszczędził swego własnego Syna, lecz dla nas wydał Go na najsroźsze katusze, to jakże ty możesz tutaj szukać radości.”

Tomasz a Kempis, *Pasja*.

BRACTWO KAPŁAŃSKIE ŚW. PIUSA X KOŚCIÓŁ RZYMSKOKATOLICKI pw. NIEPOKALANEGO SERCA N.M.P.

ul. Wiczlińska 11, 81 – 578 Gdynia

tel. (058) 629 75 09



BIULETYN INFORMACYJNY

NR 5
KWIECIEŃ 2008

SŁOWO DUSZPASTERZA

Drodzy Wierni!

W ostatnim biuletynie zwróciłem Waszą uwagę na należyte przygotowanie się do Mszy św. Dziś parę słów pragnę napisać na temat dziękczynienia po Mszy św.

Abp Marcel Lefebvre z wielkim naciskiem wymagał od duchowieństwa i od wiernych, aby wszyscy czynili po Mszy św. i po Komunii św. przynajmniej dziesięciminutowe dziękczynienie. Sam dawał zawsze piękny przykład gorliwego dziękczynienia. Rzeczywista i realna eucharystyczna obecność Pana Jezusa trwa w nas tak długo, jak długo święte postacie zachowują w nas swą konsystencję, a więc ok. 10 – 15 minut po przyjęciu Komunii św. Nie byłoby dobrze (a pisząc wprost, byłoby bardzo źle!) gdybyśmy, mając w sobie Pana Jezusa opuścili Go, zapomnieli o Nim i natychmiast wrócili do spraw ziemskich. Towarzyszą Mu nieustannie z uwielbieniem i czcią w chwale niebieskiej wszyscy aniołowie i wszystkie zbawione, święte dusze. Jakże więc my w chwili Jego przyjścia moglibyśmy o Nim zapomnieć? Przez te kilkanaście minut stajemy się niejako tabernakulum. Pan Jezus jest w nas obecny, tak jak jest obecny w tabernakulum.

Jeśli przygotowanie się do Mszy św. może być wspólne (zob. „Słowo duszpasterza” w marcowym biuletynie), to dziękczynienie jest aktem osobistym i składa się z dwóch części.

Rozpoczyna się zaraz po Komunii św., gdy wracając do ławki wierni klęka na klęczniku, trwając w adoracji Pana Jezusa. Trwa to bardzo krótko, bowiem rychło rozpoczynają się kolejne ceremonie Mszy św. i trwają aż do końcowego błogosławieństwa. Druga część dziękczynienia dokonuje się już po zakończeniu Mszy św., po zakończeniu pieśni końcowej, w ciszy i jest całkiem osobista. Piękne modlitwy w modlitewniku są wielką pomocą w dobrym odprawieniu dziękczynienia (zob. strony 80-87). Modlitwy te wyrażają ducha Kościoła i Świętych, jak należy dziękować za największy dar, który Pan Bóg nam dał. Zaczynając od uwielbienia Chrystusa Pana w naszym sercu, zapraszamy wszystkie stworzenia do naszej duszy, aby razem z nami uwielbiły i błogosławiły Pana za Jego nieskończoną dobroć. Przez taką adorację wyrażamy nasz podziw i uznanie za wielki cud miłości przekraczającej wszelkie pojęcia. Następny ruch naszego serca to dziękczynienie w ścisłym tego słowa znaczeniu za tak wielką hojność oraz pragnienie odwdziżenia się Bogu za tak wielki cud. Skoro Bóg oddał się nam całkowicie, to słusznym jest żebyśmy również i my oddali się Jemu ze wszystkim co mamy i czym jesteśmy. Na końcu dopiero zwracamy się do obecnego w nas Króla Królów z pokornym błaganiem, z prośbą. On sam powiedział: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 26, 28). Prośby nasze winny przede wszystkim dotyczyć naszego i naszych bliźnich zbawienia oraz świętości, a w dalszej dopiero kolejności intencji doczesnych.

Wypada również, jak uczy nas św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, aby wierni słudzy i rycerze Niepokalanej dziękowali Bogu słowami hymnu uwielbienia i wdzięczności Matki Bożej *Magnificat*.

Oczywiście nie trzeba koniecznie używać modlitw zawartych w modlitewniku. Jeśli ktoś potrafi własnymi słowami wyrazić Bogu wdzięczność za Komunię św., to może to naturalnie uczynić. Nie ma tutaj żadnej recepty obowiązującej wszystkich, ponieważ Duch Święty prowadzi każdego odmienną drogą do Serca Bożego. Jednak wszyscy przystępujący do Komunii św. są zobowiązani bez wyjątku do dziękczynienia. „Najświętsza Eucharystia jest największym z cudów; jest ostatecznym i największym dowodem miłości Jezusa do nas” - tak pisał św. Pius z Pietrelcina do Józefiny Morgera, jednej ze swych duchowych córek. Pamiętajmy, na ziemi nie można otrzymać większego i cenniejszego daru jak właśnie Pana Jezusa w Komunii św.! Powtarzajmy za św. Alfonsem Liguori słowa westchnienia: „Boże mój, dla miłości Jezusa udziel mi wielkiej miłości do Najświętszego Sakramentu”.

Niech pokój płynący z Najświętszego Sakramentu wypełni Wasze dusze. Niech nigdy nie skała ich niewdzięczność wobec Boga przychodzącego do Was w Komunii św.

Wasz duszpasterz, ks. Karol Stehlin

ROZWAŻANIE NA IV NIEDZIELĘ PO WIELKANOCY (obchodzoną w tym roku liturgicznym 20 kwietnia)

„Lepiej dla was, żebym odszedł; bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was” (J 16,7).
Nasze serce powinno być wolne I. od zmysłowego
II. i od duchowego przywiązania

I. Apostołowie nie mogli przyjąć pełni Ducha Świętego, dopóki Pan przebywał z nimi widzialnie, mieli bowiem zbyt naturalne przywiązanie do Niego i do obcowania z Nim. Jeśli więc Duch Boży nie mógł się pogodzić z tak niewinną a jednak zmysłową skłonnością, jakże przyjdzie do duszy, która jest zanieczyszczona požądaniem próżnych i ziemskich rzeczy? „Nie będzie trwał duch mój w człowieku, mówi Bóg, gdyż jest ciałem” (Rdz 6, 3). Dlatego walcz energicznie z wszystkim, co temu duchowi czystej miłości jest przeciwne. Namiętne pożądania rzeczy doczesnych są dlatego szkodliwe dla naszego życia wewnętrznego, że wiążą one naszą myśl i pochłaniają wolę, stąd nie są już one zdolne do doskonałej miłości Boga. Serce nasze musi całe należeć do Boga, a jeśli wolno jakiemu uczuciu gościć w naszym sercu, musi być podporządkowane całkowicie duchowi miłości. Staraj się więc nade wszystko o czystość serca, która polega na wystrzeganiu się wszelkiego, a więc nawet najmniejszego grzechu oraz uwalnianiu się od wszelkiego przywiązania do tego, co nie jest Bogiem, lub do Boga nie prowadzi. „Więcej Bóg żąda do ciebie, mówi św. Jan od Krzyża, choćby najmniejszego stopnia czystości duszy niż największych dzieł, których możesz dokonać” (*Sentencje*, 12). Czyń dla Boga, działaj ile zdołasz dla Jego chwały, ale wiedz, że ciebie przede wszystkim chce mieć Bóg, ciebie czystego i wolnego. „Więcej brudu i nieczystości niesie dusza z sobą na drodze do Boga, gdy żywi w sercu najmniejszą pożyteczność do ziemskich rzeczy, niż gdyby była dręczona najobrzydliwszymi pokusami i niewypowiedzianymi ciemnościami, o ile tylko jej rozumna wola się odpęda” (*Sentencje*, 18).

II. Serce, które duch boskiej miłości ma wziąć w posiadanie, musi być także wolne od wszelkiego przywiązania do rzeczy duchowych. Dusza musi służyć Bogu bez względu na nagrodę albo na słodkie pociechy duchowe, których zresztą tym więcej się doznaje, im mniej się ich szuka. Bóg chce nam istotnie dać świętość, wysoki stopień modlitwy, chce dać radość miłości, ale nie dla nas samych. Porządek wymaga, aby wszystko służyło Jego chwale. Bóg nie może pozwolić na odwrócenie porządku, aby Jego dary stawały się łupem samolubnych stworzeń, lub co gorsza, były narzędziem obrażania Jego Majestatu. Nawet własnego duchowego postępu, cnót i doskonałości można pragnąć tylko o tyle, o ile Bogu to się podoba i o ile On to dać chce. Jak ubogi żebrak powiada: „Dajcie, co laska”, tak też i my, nie inaczej łask Bożych pragnąć powinniśmy jak według jego laskawej woli i boskiego upodobania. Pamiętaj, że Pan Jezus sam mówi do ciebie: „Pożyteczno ci, aby się tak stało. Lepiej dla ciebie, abyś popadał w roztargnienia, w oschłość, w obmowy, prześladowania, w choroby i opuszczenie; pożyteczno ci, aby ci została odjęta wewnętrzna pociecha, abyś mógł okazać czynem twoją wiarę, twoją nadzieję, miłość i cierpliwość. Jest to pożyteczne aby cię utrzymać w pokorze, aby cię oczyścić i tak uczynić cię godnym i sposobnym do nowej łaski, na którą potem niedługo będziesz czekał. Gdyby Chrystus tym sposobem od nas nie odchodził, nie mógłby do nas przyjść Pocieszyciel, Duch Uświęciciel. O mój Boże, bądź uwielbiony we wszystkich Twoich zrzędzeniach, którymi wszystko kierujesz ku Twojej chwale i ku mojemu pożytkowi! Ty jesteś godzien wszelkiej miłości i uwielbienia, czy to gdy mi odbierasz Twoją pociechę, czy to gdy mię nią rozweselasz. Uwolnij mię od wszelkich przywiązań czyli od tego wszystkiego, co mogłoby mi przeszkodzić w doskonałym zjednoczeniu się z Tobą. Amen.

(z: o. Jerzy od św. Józefa karmelita bosy, *Chleb powszedni. Rozmyślenia na wszystkie dni roku kościelnego*. Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych Kraków 1959)

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Jaka jest różnica pomiędzy ofiarą krzyża a ofiarą Mszy św.?

„...Msza Św. nie jest ofiarą krwawą, jak nią była ofiara krzyża, bo chwalebny Chrystus więcej już nie może cierpieć. Skoro już nie może cierpieć, to jednak we Mszy Św. musimy w jakiś sposób uzmysłwić sobie śmierć Chrystusową. Chrystus już nie może umrzeć rzeczywiście, jednak umiera we Mszy Św. w znaczeniu mistycznym, a mianowicie w ten sposób, że oddzielne Przemienienie chleba i wina przedstawia nam rozłączenie Ciała i Krwi Chrystusa, i to nam przypomina chwilę, kiedy Ciało Chrystusa i Jego Krew podczas śmierci krzyżowej faktycznie zostały rozdzielone. Wiemy, że ostatnia kropla Krwi Chrystusowej wypłynęła z Jego serca, kiedy jeden z żołnierzy włócznią otworzył Jego bok. Jak w momencie Jego śmierci na krzyżu nastąpiło prawdziwe fizyczne rozłączenie Ciała i Krwi Jezusa, tak w momencie Przeistoczenia na ołtarzu następuje prawdziwe mistyczne rozłączenie Jego Ciała i Krwi”. Tak więc ofiara Mszy św. jest bezkrwawym uobecnieniem krwawej ofiary krzyża. Na tym jedynie polega różnica.

Jaki jest główny mankament nowej mszy?

Nieprzyjaciółom Kościoła zawsze w pierwszym rzędzie chodziło o zniszczenie, zdeformowanie Mszy św. Tak było w czasach Cromwella, w czasach narodzin protestantyzmu angielskiego. Tak było w czasach Lutra, gdy burza religijnej rewolucji targnęła wieloma krajami niemieckimi. Tak było w dobie posoborowej rewolucji liturgicznej. Zawsze ten sam proces, którego symptomy łatwo dostrzec w tym wszystkim co stanowi genezę i istotę posoborowych zmian liturgicznych. W Novus Ordo Missae wszystko miało być zmienione powoli, pozornie na lepsze, pozornie po katolicku. A na czym ta zmiana głównie polega? „Usunięto ze Mszy Św. dokładnie to, co stanowiło o jej charakterze odkupienia grzechu przez Krew Naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez Ofiarę, którą jest Nasz Pan Jezus Chrystus. Zrobiono ze Mszy czyste zgromadzenie, prowadzone przez księdza.” Zatarło rzeczywistość ofiary, zmanifestowano wymiar wspólnotowej uczty.

Dlaczego podczas Mszy św. mszał leżąc po stronie lekcji (czyli prawej) leży prosto (wzdłuż ołtarza)?

Według dawnych zasad świątynie chrześcijańskie winny być zbudowane z prezbiterium skierowanym ku wschodowi. Ten kierunek symbolizuje źródło światła. To stamtąd wschodzi słońce, symbol Chrystusa. Tym dla ludzkości Chrystus czym słońce dla ziemi. Bez słońca nie byłoby życia na ziemi, bez Chrystusa nie byłoby zbawienia. I właśnie łacińskie słowa lekcji rozlegają się w kościele gdy kapłan stoi przed mszałem skierowanym na wschód. Ze wschodu przychodzi pouczenie.

Dlaczego podczas Mszy św. mszał leżąc po stronie ewangelii (czyli lewej) leży na ukos?

Otóż kapłan czytając ewangelię staje nieco bokiem do ołtarza, dostosowując się do położenia mszału. W ten sposób mszał i kapłan zwróceni są ku północy. Jeśli ktoś stojąc ku wschodowi przekręci się w lewą stronę, to tym samym zwraca się ku północy. Północ symbolizuje siły zła, ciemności, chłodu. Ewangelia jest naszym orężem w walce z tymi siłami. Słowa Ewangelii mają te ciemności rozjaśnić, przeniknąć. Ewangelia, niczym ogień, ma stopić lód zła. Dlatego kapłan czyta po łacinie ewangeliczną perykopę stojąc zwrócony symbolicznie ku północy.

(na podstawie głównie: ks. K. Stehlin, *Msza Święta Wszeczasów*, w: ks. S. Maessen, *Hoc est enim Corpus meum*. Te Deum Warszawa 1997.)

KALENDARZ LITURGICZNY NA KWIECIEŃ 2008

1. wt św. Józefa, Oblubieńca N.M.P. i Opiekuna Kościoła Świętego [1 kl.]
1 IV 1922 r. – śmierć bł. Karola z Domu Austriackiego
2. śr św. Franciszka z Pauli, Wyznawcy [3 kl.]
3. cz dzień ferialny [4 kl.]
4. pt św. Izydora, Biskupa, Wyznawcy i Doktora Kościoła [3 kl.] 
4 IV 1919 r. – śmierć bł. Franciszka Marto
5. sb św. Wincentego Ferreriusza, Wyznawcy [3 kl.]
6. nd DRUGA NIEDZIELA PO WIELKANOCY – *Niedziela Dobrego Pasterza* [2 kl.]
7. pn dzień ferialny [4 kl.]
8. wt dzień ferialny [4 kl.]
9. śr dzień ferialny [4 kl.]
10. cz dzień ferialny [4 kl.]
11. pt św. Leona Wielkiego, Papieża, Wyznawcy i Doktora Kościoła [3 kl.] 
12. sb dzień ferialny [4 kl.]
13. nd TRZECIA NIEDZIELA PO WIELKANOCY [2 kl.]
14. pn św. Justyna, Męczennika [3 kl.] *Wspomnienie śś. Tyburejusza, Waleriana i Maksyma, Męczenników*
15. wt dzień ferialny [4 kl.]
16. śr dzień ferialny [4 kl.] *W niektórych diecezjach św. Marii Bernardy Soubirous, Dziewicy*
17. cz dzień ferialny [4 kl.] *Wspomnienie św. Aniceta, Papieża i Męczennika*
18. pt dzień ferialny [4 kl.] 
19. sb dzień ferialny [4 kl.]
III rocznica wyboru Benedykta XVI (19 IV 2005 r.)
20. nd CZWARTA NIEDZIELA PO WIELKANOCY [2 kl.]
21. pn św. Anzelma, Biskupa, Wyznawcy i Doktora Kościoła [3 kl.]
22. wt śś. Soterai Kajusa, Papieży i Męczenników [3 kl.]
23. śr ŚW. WOJCIECHA, Biskupa i Męczennika, GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI [1 kl.]
Wspomnienie św. Jerzego, Męczennika
24. cz św. Fidelisa z Sigmaringen, Męczennika [3 kl.]
25. pt ŚW. MARKA, Ewangelisty [2 kl.] *Litania Większa* 
26. sb śś. Kleta i Marcelina, Papieży i Męczenników [3 kl.]
27. nd św. Piotra Kanizjusza, Wyznawcy i Doktora Kościoła [3 kl.]
28. pn św. Pawła od Krzyża, Wyznawcy [3 kl.]
29. wt św. Pawła z Werony, Męczennika [3 kl.]
30. śr św. Katarzyny Sieneńskiej, Dziewicy [3 kl.]

WAŻNE TERMINY

CZUWANIE W PIERWSZĄ SOBOTĘ KWIETNIA – 5 IV 2008

18 ⁰⁰	Msza św.
19 ³⁰	Wystawienie Najświętszego Sakramentu – I część Różańca św.
20 ³⁰	Półgodzinna przerwa na kolację
21 ⁰⁰ – 23 ⁴⁵	II i III część Różańca św. oraz nabożeństwo Drogi Krzyżowej
23 ⁴⁵	Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

UWAGA: Wierni uczestniczący w czuwaniu mogą skorzystać z noclegu. Powinni posiadać własne śpiwory. Są także zaproszeni na sobotnią kolację.

„Wkładaj Twój wysiłek cały i wyłączny w miłowanie Boga całym Twym sercem i wszystkimi siłami; poza tym – nie martw się niczym innym. Miej wielką ufność i zdanie się na Opatrzność Bożą: nie potrzeba robić więcej zapasów manny, aniżeli tyle, ile potrzeba na przeżycie jednego dnia i nie wątp, że Pan Bóg będzie ją zsyłał jutro i pojutrze, i w każdym dniu naszego pielgrzymowania.”

św. Pius z Pietrelcina do Józefiny Morgera,
z tomu korespondencji pt. *Ojciec Pio, mistrz sumień*

POZOSTAŁE INFORMACJE DOTYCZĄCE LITURGII I SPOTKAŃ W KWIETNIU

- 5 IV, sobota – spotkanie Koła Północnego Krucjaty Niepokalanej ok. godz. 21⁰⁰, po kolacji.
- 6 IV, niedziela – po Mszy św. o godz. 10⁰⁰ w kościele katecheza dla dorosłych.
O godzinie 12¹⁵ (po katechezie) odbędzie się próba ministrantury. Obecność ministrantów obowiązkowa.
- 13 IV, niedziela – spotkanie po Mszy św. o godzinie 10⁰⁰ Koła Studium MI 2. Przedmiotem wspólnego studium będzie książka o. A. Philippe CSsR *Katechizm o Chrystusie Królu* – fragment od str. 53 do 75.
- 20 IV, niedziela – po Mszy św. o godz. 10⁰⁰ w kościele katecheza dla dorosłych.

AMDG

„Bogu samemu służyć, dla Niego tylko żyć – cóż to za wolność!”

bł. Henryk Suzo, *Księga Prawdy i inne pisma*